

Sygn. akt IX Ca 833/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Jacek Barczewski SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko Powiatowi (...)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt I C 212/16,

I. odrzuca apelację powoda;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 833/18

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od kwoty 10.000,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2014r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 13 grudnia 2013r. około godziny 17 poślizgnął się i upadł na oblodzonym i nieodśnieżonym ciągu pieszym, będącym przedłużeniem chodnika przy ul. (...), mającej status drogi powiatowej, pozostającej w zarządzie pozwanego. Na skutek upadku powód doznał złamania nasady bliższej kości ramiennej i złamania szyjki kości ramiennej prawej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W odpowiedzi na pozew pozwany nie kwestionował obrażeń doznanych przez powoda, podniósł jednak, że powód nie udowodnił, że do zdarzenia doszło na terenie będącym własnością pozwanego. W ocenie pozwanego powód miał 69 lat, powinien być uważać, a ewentualny właściciel nie może odpowiadać za każde zdarzenie dziejące się na drodze.

Na wniosek pozwanego Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu ubezpieczyciela pozwanego od odpowiedzialności cywilnej - (...) Spółkę Akcyjną V. (...) w W. oraz M. K., któremu pozwany powierzył umownie wykonywanie czynności związanych z zimowym utrzymaniem dróg powiatowych.

Zgłosił się tylko, jako interwenient uboczny M. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Interwenient uboczny podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Pozwany poruszał się po niedoświetlonej drodze, co nazywałoby osobie roztropnej zachowanie szczególnej ostrożności w warunkach zimowych o bardzo ograniczonej widoczności.

Pismem z dnia 16 stycznia 2018r. powód zmienił powództwo i wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 40.000,-zł odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 września 2016r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z 29 marca 2018r. Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę tytułem 40.000,-zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwoty 10.000,-zł od dnia 5 września 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 10.000 zł od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 30.000,- zł od dnia 1 lutego 2018r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.916,50,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. oddalił wniosek interwenienta ubocznego M. K. o zasądzenie kosztów postępowania;
5. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim od pozwanego i od interwenienta ubocznego po 126,-zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd I instancji ustalił, że:

- ulica (...) w O. jest oznaczona numerem ewidencyjnym (...). Ma status drogi powiatowej, jej zarządcą jest Zarząd Dróg Powiatowych w L.,

- działka numer (...) obejmuje jezdnię, chodniki, a częściowo również teren przylegający do chodnika, rozciągający się aż do budynków garaży posadowionych na działkach, których właścicielem jest pozwany, a których użytkownikami wieczystymi są osoby fizyczne,

- z ulicy (...) urządzono zjazd - drogę osiedlową, prowadzącą do garaży i budynków mieszkalnych, położoną pomiędzy dwoma ich ciągami. Właścicielem tego terenu jest pozwany (zjazd wchodzi w skład działki numer (...)),

- równoległe do budynków garaży znajduje się zjazd nieformalny. W miejscu tym nie ma ułożonych płyt chodnikowych, jest tam piasek. Nie jest to zjazd publiczny,

- w dniu 13 grudnia 2013r. około godziny 17.00 powód szedł ulicą (...). Tego dnia nie padało. Widoczność była ograniczona, trasa, którą poruszał się powód była słabo oświetlona. Chodnik przy ulicy (...) był suchy i czysty,

natomiast na nieformalnym zjeździe w sąsiedztwie budynków garaży znajdowały się pozostałości nieusuniętego, częściowo zlodowaciałego śniegu,

- powód poślizgnął się, upadł na oblodzonym i nieodsnieżonym zjeździe, w ciągu chodnika. Nie mógł podnieść się samodzielnie. Odczuwał ból ręki. Pomocy udzielił mu M. J.,

- na skutek upadku powód doznał złamania nasady bliższej kości ramiennej i złamania głowy kości ramiennej prawej. Tego samego dnia poszkodowany został odwieziony na Kliniczny Szpitalny Oddział Ratunkowy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z (...) Centrum Onkologii w O., gdzie uzyskał pierwszą pomoc, a następnie został umieszczony na Oddziale (...) tej jednostki,

- w dniu 14 grudnia 2013r. powód miał wykonany zabieg otwartego nastawienia złamana z wewnętrzną stabilizacją kości ramiennej. W dniu 17 grudnia 2013r. powód został wypisany ze szpitala z zaleceniami kontroli w poradni ortopedycznej za 7 dni, zmiany opatrunku, co 2-3 dni, oszczędzania operowanej kończyny, stosowania kamizelki na bark i ramię oraz z zaleceniem doraźnego stosowania leków przeciwbólowych. Powód nosił kamizelkę ortopedyczną przez okres miesiąca,

- w marcu i kwietniu 2014r. powód poddawał się zabiegom rehabilitacyjnym w gabinecie fizjoterapeutycznym O. takim jak: laser, jontoforeza, pole magnetyczne, ultradźwięki, masaż wibracyjny, ćwiczenia bierne, ćwiczenia czynne w obciążeniu, krioterapia,

- w dniu 26 marca 2014r. powód został skierowany na oddział rehabilitacyjny, celem usprawnienia po doznanym złamaniu. W okresie od 25 kwietnia do 29 maja 2014r. powód przebywał na oddziale dziennym Wojewódzkiego Szpitala (...) w G.. Przy przyjęciu powoda do szpitala, w badaniu przedmiotowym stwierdzono znaczne ograniczenie ruchomości stawu ramiennie - łopatkowego prawego, zanik mięśni obręczy barkowej po stronie prawej. W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano poprawę ruchomości w stawie ramiennie – łopatkowym z istotną poprawą w zakresie sprawności funkcjonalnej prawej kończyny górnej, w szczególności uzyskano poprawę przy wykonywaniu czynności życia codziennego takich jak ubieranie się, mycie, golenie, oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych. Powodowi zalecono kontynuację wyuczonych ćwiczeń, okresową rehabilitację w trybie ambulatoryjnym, kontrolę w poradni ortopedycznej,

- w dniu 9 czerwca 2014r. powód ponownie został skierowany na pobyt dzienny w O.. W okresie od 4 września do 15 października 2014r. kontynuował leczenie na Oddział (...) Diennej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z (...) Centrum Onkologii w O.. W badaniu przedmiotowym u powoda stwierdzono deficyty w zakresie wyprostowania, rotacji wewnętrznej i zewnętrznej stawu barkowego prawego, deficyt w zakresie supinacji stawu łokciowego, zaniki mięśnia naramiennego prawego, ograniczoną samoobsługę. Po leczeniu uzyskano poprawę zakresu ruchomości stawu barkowego prawego, poprawę siły mięśniowej prawej kończyny, zmniejszenie dolegliwości bólowych. Przy wypisaniu zalecono kontynuowanie wyuczonych ćwiczeń w domu oraz kontrolę w poradni rehabilitacyjnej,

- obecnie u powoda występują zaniki mięśnia naramiennego. Złamanie wygoiło się wadliwie. Ruchomość w stawie barkowym jest ograniczona (występuje ograniczenie wyprostowania, zgięcia (jest bolesne), odwodzenia (jest bolesne), przywodzenia, odwiedzenia, rotacji wewnętrznej i zewnętrznej). Czucie i ukrwienie kończyny jest prawidłowe, bez objawów ciasnoty podbarkowej. U powoda występuje pourazowy przykurcz prawego stawu ramiennie – łopatkowego. Ograniczenia zakresu ruchu prawego barku są utrwalone, nie rokuje się w przyszłości istotnej poprawy lub pogorszenia. Powód ma ograniczoną możliwość unoszenia prawego ramienia ponad poziom, w końcowej fazie unoszenia i zgięcia mogą występować bóle barku. Powód jest praworęczny. Uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek zdarzenia wynosi 20%,

- w dniu 5 listopada 2013r. pomiędzy pozwanym a M. K. została zawarta umowa numer (...)342.7.2013, której przedmiotem było zimowe utrzymanie dróg, ulic i chodników powiatowych na terenie Powiatu (...) w sezonie 2013/2014. M. K., jako wykonawca zobowiązał się do świadczenia usług związanych z zimowym utrzymaniem dróg

powiatowych na terenie Powiatu (...) w sezonie 2013/2014, co miało polegać na odśnieżaniu i zwalczaniu śliskości zimowej na drogach powiatowych, ulicach i chodnikach. Wykonawca zobowiązany był do podjęcia każdorazowo akcji zimowego utrzymania dróg, maksymalnie w ciągu 2 godzin od otrzymania zlecenia (telefonicznie, faksem, pisemnie) od zamawiającego, bez względu na dzień tygodnia, w którym otrzymał zlecenie,

- wykaz ulic objętych planem zimowego utrzymania został ujęty, jako załącznik numer 16 do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Ulica (...) została zaliczona do III standardu zimowego utrzymania. Zgodnie z III standardem, jezdnia miała być odśnieżana na całej szerokości, posypywana na skrzyżowaniach z drogami, z koleją, na odcinkach o pochyleniu 4%, przystankach autobusowych oraz innych miejscach ustalonych przez zarząd drogi,

- pracownik pozwanego wskazał M. K., w jakim zakresie dana droga była objęta umową i obowiązkiem zimowego utrzymania, w szczególności, czy określony jej fragment jest zjazdem, za utrzymanie, którego odpowiadają właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości przylegających do drogi. Było to ustalane na podstawie oględzin i mapy sytuacyjno-wysokościowej.

- z wyraźnego polecenia pracownika Zarządu Dróg Powiatowych nieformalny zjazd znajdujący się na wysokości garaży nie był utrzymywany w należyтым stanie przez wykonawcę umowy z dnia 5 listopada 2013r.,

- w dniu 13 grudnia 2013r. wykonawca nie otrzymał od pozwanego zlecenia odśnieżania i posypywania ulic, chodników powiatowych w miejsce O.. Ostatnie usługi w obrębie chodników oraz skrzyżowań wykonywał w dniu 10 grudnia 2013r. w godz. 8.00 - 14.30,

- pismem z dnia 9 maja 2014r. powód wezwał pozwanego do wskazania podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie zimowe ulicy (...) bądź przyznanie własnej odpowiedzialności,

- w odpowiedzi na wezwanie pozwany podał, że za zimowe utrzymanie ulicy (...) w sezonie (...) odpowiedzialny był M. K., jednak zdarzenie miało miejsce na zjeździe indywidualnym prowadzącym do przyległej nieruchomości. W myśl art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych utrzymanie zjazdów należy do właścicieli i użytkowników gruntów przyległych do drogi. Pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie, jednak przesłał zgłoszenie szkody (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W., z którym zawarł uprzednio umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej,

- ubezpieczyciel pozwanego – po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym - stwierdził, że nie znajduje przesłanek odpowiedzialności za zdarzenie.

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten podał, że ustalił stan faktyczny na podstawie przywołanych wyżej dokumentów, których wiarygodność i rzetelność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne również na opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii R. P., który dokładnie zbadał powoda, szczegółowo uzasadnił swoje wnioski i odpowiedział na wszystkie pytania Sądu.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że ze zgromadzonego materiału dowodowego niezbicie wynikało, że powód poślizgnął się i przewrócił na oblodzonym i nieodśnieżonym ciągu pieszym, będącym przedłużeniem chodnika.

Po analizie stanu sprawy oraz prawnej regulacji w zakresie utrzymania czystości i porządku w spornym miejscu Sąd I instancji uznał, że odpowiedzialny za utrzymanie tego terenu w należyтым stanie jest pozwany, dlatego przysługiwała mu legitymacja bierna w sprawie.

W tym zakresie Sąd ten odwołał się do art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2012. poz. 391, j.t. ze zmianami), który wskazuje, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników

położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

Sąd I instancji wskazał również, że art. 5 ust. 4 cytowanej ustawy stanowi, że obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi. Do obowiązków zarządu drogi należy także pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej, uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, jeżeli zarząd drogi pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych na takim chodniku.

W tej części Sąd I instancji odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, że skoro obowiązek utrzymania chodnika w należyłym stanie ciąży zarówno na właścicielach, jak i na zarządcy drogi, to ich odpowiedzialność za ewentualne szkody będące następstwem zaniedbań ma z mocy art. 441 § 1 kc charakter solidarny.

Sąd Rejonowy ustosunkowując się do zarzutu pozwanego przyjął, że w miejscu upadku podwoda, w sąsiedztwie garaży, nie ma urządnego zjazdu w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych.

Sąd ten uzasadnił swoje stanowisko tym, że dojazd do garaży – skrót prowadzący do budynków mieszkalnych (...) Spółdzielni (...) w upadłości likwidacyjnej w O. został wykonany samowolnie i błędem było traktowanie go przez pracowników pozwanego, jako zjazdu w rozumieniu art. 30 cytowanej ustawy.

W tej sytuacji Sąd I instancji przyjął, że to pozwany ponosił odpowiedzialność za utrzymanie spornego terenu w okresie zimowym.

Sąd Rejonowy uznał także, że pozwany nie wykazał, iż w rozpoznawanej sprawie jego odpowiedzialność była wyłączona z uwagi na treść art. 429 kc.

Interwenient uboczny, czyli wykonawca czynności związanych z zimowym utrzymaniem dróg powiatowych w warunkach niniejszej sprawy został wprowadzony w błąd przez zamawiającego, że teren, na którym później doszło do zdarzenia, jest zjazdem, którego umowa zawarta między stronami nie dotyczy. Nie można zatem przyjąć, że to interwenient uboczny wyrządził szkodę, a pozwany jest zwolniony z odpowiedzialności za jego działania z uwagi na zawodowy charakter działalności M. K..

Podstawą prawną uwzględnienia żądania adresowanego do pozwanego był art. 415 w zw. z art. 444 § 1 i art. 445 § 1 kc.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany naruszył przepisy nakładające na niego obowiązek usuwania śliskości z dróg publicznych. Z przeprowadzonych dowodów (zwłaszcza z dokumentacji fotograficznej) jednoznacznie wynikało, że miejsce upadku powoda nie było należycie zabezpieczone, było oblodzone, mokre i odmiennie niż sąsiednie ciągi pieszych nie było posypane piaskiem ani solą. Poruszanie się po nim było zatem utrudnione, zwłaszcza, że teren w tym miejscu nie był płaski, występowały koleiny, hałdy zmarzniętego śniegu. Stan nawierzchni rodził realne zagrożenie dla zdrowia pieszych. Dodatkowo miejsce było nienależycie oświetlone.

W ocenie Sądu I instancji nie może być mowy o jakimkolwiek przyczynieniu się powoda do powstania szkody. Miejsce upadku było bowiem w katastrofalnym stanie, kontrastowało ze znajdującym się w sąsiedztwie chodnikiem, który był czysty i suchy. Śnieg i lód nie były usuwane od co najmniej kilku dni. Z materiału dowodowego, zdaniem Sądu Rejonowego, nie wynikało też, aby powód poruszał się szybko, nieuważnie, albo zagapił się, niedostatecznie koncentrował się na wykonywaniu czynności.

W tej części Sąd Rejonowy jeszcze zauważył, że jeżeli część nieruchomości pozwanego została przeznaczona na do ruchu pieszych, to pozwany powinien był zapewnić, aby piesi, niezależnie od wieku, kondycji fizycznej i warunków atmosferycznych, mogli bezpiecznie pokonać wyznaczoną trasę.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd I instancji miał na uwadze rozmiar jego cierpienia.

Zdaniem tego Sądu, złamanie kończyny powoda – w pierwszej fazie - wiązało się z bólem, następnie z unieruchomieniem, zażywaniem leków, korzystaniem z pomocy osób bliskich. Powód przez długi czas został pozbawiony możliwości wykonywania szeregu aktywności życiowych, a skazany był na konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. Przez kilka miesięcy powód nie mógł prowadzić normalnego trybu życia, musiał poddać się zabiegowi operacyjnemu, a następnie intensywnej i długotrwałej rehabilitacji. Niewątpliwie wpłynęło to na komfort egzystencji powoda.

Według Sądu I instancji niezwykle istotne było to, że również dzisiaj powód odczuwa skutki zdarzenia, doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu (20%), uraz ma charakter trwały, a stan powoda nie rokuje poprawy. Zakres ruchu stawu barkowego powoda jest ograniczony, powód cierpi na przykurcz stawu, co jest tym bardziej uciążliwe, że jest on osobą praworęczną.

Według ustaleń Sądu Rejonowego powód nie może wykonywać swojego hobby – wędkarstwa, odczuwa niedogodności przy czynnościach życia codziennego, gdyż podnoszenie ręki wiąże się z bólem, z którym powód będzie zmagał się do końca życia.

W świetle tych okoliczności żądane i przyznane przez powoda zadośćuczynienie jawi się, według Sądu I instancji, jako adekwatne do doznanego cierpienia, niewygórowane.

Odnosząc się do żądania zapłaty odsetek, Sąd Rejonowy podał, że pozwany podał w opóźnienie i musi płacić odsetki, jeżeli otrzymał wezwanie do zapłaty, ponieważ nie wywiązywał się ze swojego obowiązku (art. 455 kc).

W tym zakresie Sąd I instancji podał, że powód zgłosił pozwanemu szkodę 9 maja 2014r. W odpowiedzi na zgłoszenie, już w dniu 23 maja 2014r., pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności i przekazał sprawę do prowadzenia ubezpieczycielowi, który zapoznawał pozwanego ze stanowiskiem powoda i składanymi żądaniami. Pismem z dnia 8 grudnia 2014r. pozwany ponownie oświadczył, że nie uznaje swojej odpowiedzialności, co do zdarzenia, z którego powód dochodzi odszkodowania i zadośćuczynienia.

Z tych przyczyn, Sąd I instancji przyjął, że żądanie zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 10.000,-zł należało uwzględnić zgodnie z żądaniem pozwu.

Natomiast, według Sądu Rejonowego, chociaż powód jeszcze przed wytoczeniem powództwa domagał się zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 40.000,-zł, to składając pozew nie zaznaczył, że dochodzi części świadczenia. Pozwany mógł zatem zasadnie przypuszczać, że zapłata kwoty 10.000,-zł w wystarczającym stopniu rekompensuje krzywdę powoda, a zatem ewentualnie tylko, co do tej kwoty zobowiązany pozostaje w opóźnieniu.

W tej sytuacji Sąd I instancji przyjął, że powód może domagać się odsetek od kwoty 30.000,-zł dopiero od daty doręczenia pisma zawierającego modyfikację żądania, dlatego należnych odsetkach Sąd ten rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 kc.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie kpc. Powód przegrał w nieznacznym zakresie, a zatem pozwany powinien zwrócić mu koszty w wysokości 4.916,50,-zł.

Sąd I instancji oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania, gdyż obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości obciążenia kosztami strony, do której interwenient przystąpił.

Jako podstawą rozstrzygnięcia o kosztach sądowych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy wskazał art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. Pierwsze kpc. Do zwrotu pozostały wydatki w wysokości 252,01,-zł, którymi Sąd ten obciążył pozwanego i interwenienta w częściach równych.

Apelacje od tego wyroku złożyli powód i pozwany.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie pierwszym. Z uwagi na wskazany zakres zaskarżenia nie ma potrzeby wskazywania zarzutów i wniosków, które były zawarte w apelacji.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. do punktów 1, 3 i 5. Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.) w związku z:

a) art. 5 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 5 ust 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu porządku i czystości w gminach (Dz. U. z 2012 r. poz. 391 ze zm.) przez przyjęcie, że powód przewrócił się na oblodzonym i nieodśnieżonym ciągu pieszym będącym przedłużeniem chodnika, co miałyby skutkować odpowiedzialnością pozwanego gdy tymczasem powód przewrócił się na zjeździe pomiędzy dwoma chodnikami, nie będącym częścią chodnika i drogi,

b) art. 4 pkt. 8 i art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260 ze zm.) poprzez błędne przyjęcie, że do upadku powoda nie nastąpiło na zjeździe do drogi publicznej (ul. (...) w O.) a na samowolnie wykonanym skrócie, gdy tymczasem do upadku powoda nastąpiło na zjeździe do drogi publicznej,

2) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. z uwagi, że art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260 ze zm.) wyłączał odpowiedzialność pozwanego Powiatu (...) wobec powoda - brak legitymacji biernej pozwanego.

Mając to na uwadze pozwany wniósł o:

I. zmianę punktu 1 zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa,

II. zmianę punktu 3 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Powiatu (...) kwotę 2.500,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

III. zmianę punktu 5 zaskarżonego wyroku poprzez pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim ustalonych tam wydatków,

Ponadto pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z 2 map geodezyjnych oraz zdjęcia z czerwca 2013r.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlega odrzuceniu, zaś apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Powód zaskarżył wyrok co do punktu 1, czyli w części zasądzającej jego roszczenie, nie zaś co do punktu 2, w którym oddalono jego powództwo w pozostałym zakresie.

Obejmując apelacją tylko korzystną dla siebie część rozstrzygnięcia zawartego w wyroku sądu strona powodowa nie wykazała, aby zaskarżoną częścią tego wyroku została pokrzywdzona, a tym samym nie przedstawiła argumentacji, aby było dopuszczalne rozpoznanie apelacji w przedstawionym zakresie. Zaś brak gravamen uzasadnia odrzucenie apelacji strony skarżącej.

Powód zaskarżył więc zostało tylko rozstrzygnięcie, w którym Sąd Rejonowy częściowo uwzględnił powództwo na rzecz strony powodowej, czyli które było wyłącznie korzystne dla skarżącego.

Po stronie powoda nie występowało więc w tym zakresie pokrzywdzenie, w zakresie wydanego rozstrzygnięcia z punktu 1 wyroku, którego stwierdzenie stanowi przesłankę dopuszczalności (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy z dnia 15 maja 2014r., III CZP 88/13, OSNC 2014 nr 11, poz. 108 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r., IV CNP 27/15, LEX nr 2026133).

W tej sytuacji apelacja strony powodowej podlegała odrzuceniu z powodu niedopuszczalności rozpoznania sprawy co do istoty w postępowaniu odwoławczym (art. 391 § 1 w zw. z art. 373 i art. 370 kpc).

Przechodząc do oceny stanu sprawy i apelacji pozwanego należy uznać, że wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procesowego, ponieważ poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998r., III CKN 792/98 OSNC 1999 nr 4, poz. 83, z dnia 23 lipca 2015r., I CSK 654/14, Legalis nr 1325762, z dnia 11 maja 2016r., z dnia 26 stycznia 2017r., I CSK 54/16, Legalis nr 1591680, z dnia 15 lutego 2018r., I CSK 215/17, Legalis nr 1768192 i z dnia 4 grudnia 2018r., IV CSK 213/18, Legalis nr 1852711 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017r., I CSK 93/17, Legalis nr 1611995 i z dnia 31 stycznia 2018r., I CSK 222/17, Legalis nr 1754802).

Pozwany formułując zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, wskazując art. 233 § 1 kpc de facto kwestionuje jedynie ocenę miejsca spornego wypadku w oparciu o regulację zawartą w ustawach z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (art. 4 ust. 8 i art. 30) oraz z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (art. 5 ust. 1 pkt 4 i art. 5 ust. 4).

Pozwany interpretuje to w apelacji w zakresie wadliwości ustaleń, a nie zastosowania prawa, podając, że do zdarzenia doszło na zjeździe do drogi publicznej pomiędzy dwoma chodnikami, nie będących częścią chodnika i drogi.

Pozwany pomija w apelacji, że powód przewrócił się na ciągu pieszym (komunikacyjnym) na ulicy (...) w O., na działce nr (...), która stanowi własność pozwanego.

Ta okoliczność nie jest kwestionowana, dlatego ocena stanu sprawy została wadliwie zaskarżona w apelacji.

Ma to znaczenie, ponieważ sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Nieważności postępowania Sąd odwoławczy nie dopatrył w ramach postępowania Sądu Rejonowego.

Tym niemniej należy zauważyć, że stan techniczny działki nr (...) przy ulicy (...) w O., która stanowi własność pozwanego i przedstawiona dokumentacja nie pozwala na przyjęcie, aby sporny odcinek można było uznać za zjazd z drogi publicznej w rozumieniu art. 4 ust. 8 i art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych.

Wojewódzki Sąd Administracyjny już w wyroku z 23 października 2012r. (VI SA/Wa 1026/12, Legalis nr 847596) stwierdził, że za zjazd, w rozumieniu art. 29 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.) może być uznany nie każdy dojazd urządzony przez właścicieli, czy użytkowników nieruchomości przyległych do drogi publicznej, ale tylko ten, który został wykonany przez zarząd drogi lub za jego zgodą. Podwyższenie i utwardzenie samowolnie urządzonego przez mieszkańców zjazdu nie może być uznane za wykonywanie obowiązków związanych z utrzymaniem zjazdu, w rozumieniu art. 30 wyżej wymienionej ustawy.

Orzecznictwo sądów administracyjnych wskazuje również, że zjazd w rozumieniu art. 4 pkt 8 ustawy o drogach publicznych nie mieści się w definicji drogi, oznacza on wyłącznie połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiące bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwzględniające bezpieczeństwo ruchu.

W tej sytuacji zjazd musi być rozumiany jako techniczny element budowli drogowej, a więc musi odpowiadać pojęciu zjazdu w rozumieniu § 3 pkt 12 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 124 ze zm.).

W tej sytuacji należy uznać, że wobec zasadniczych wątpliwości legalności tzw. zjazdu znajdującego się na działce nr (...), pozwany zobowiązany był do udowodnienia odmiennej kwalifikacji tego odcinka spornej działki, na którym doszło do spornego zdarzenia (art. 6 kc i art. 232 kpc).

Była to przesłanka, która pozwoliłaby się na uwolnienie strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej za przedmiotowe zdarzenie i doznany przez powoda uraz i uszczerbek na zdrowiu.

W tym miejscu należy podkreślić, że postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontradiktoryjności, w którym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 kpc, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 17 grudnia 1996r. (w sprawie sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76) wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc) /por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2003r., II CK 320/01, LEX nr 1129330/.

Ważna w tej sprawie jest i druga kwestia, a mianowicie taka, że do upadku powoda na oblodzonym ciągu pieszym doszło w miejscu (działka (...)), którego właścicielem jest strona pozwana.

Ma to znaczenie, ponieważ w zakresie wskazanym w ustawie z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (art. 5 ust. 1 pkt 4 i art. 5 ust. 4) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie porządku na swoich gruntach w przestrzeni publicznej poprzez uprzątnięcie śniegu i lodu z chodników i ciągów pieszych jako z wydzielonej części drogi publicznej służąca dla ruchu pieszego położona bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Pozwany w swojej apelacji pomija także to, że obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi, czyli do strony pozwanej w niniejszej sprawie, ponieważ droga jest z zarządzie pozwanego.

W tych warunkach, oprócz wcześniej przyjętych podstaw faktycznych i prawnych, również z dyspozycji art. 5 pkt 4 ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości (...), wynika, że do obowiązków zarządu drogi należy także: pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej.

Z dokumentacji zdjęciowej wynika, że sporna część działki pozwanego, na której doszło do upadku powoda znajdowały się duże ilości ubitego śniegu i lodu. Z oceny tych zdjęć można wywnioskować, że ten śnieg i lód znajdował się w tym miejscu, ponieważ został zepchnięty podczas usuwania śniegu z drogi publicznej i chodników, które znajdują się przy ulicy (...) w O., a następnie został rozjeżdżony przez samochody jadące do lub z garaży przez samowolnie utworzoną drogę dojazdową.

W konsekwencji istnieją podstawy faktyczne i prawne (kilka) do przypisania odpowiedzialności stronie pozwanej w zakresie powstania szkody i krzywdy u powoda za zaistniałe zdarzenie.

W tym miejscu należy powtórzyć, że miejsce upadku powoda na działce nr (...) przy ulicy (...) w O., będące własnością pozwanego było oblodzone, mokre i odmiennie niż sąsiednie ciągi pieszych nie było posypane piaskiem ani solą.

W tej sytuacji, słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że istnieje legitymacja bierna odpowiedzialności pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy na podstawie art. 415 w zw. z art. 444 § 1 i art. 445 § 1 kc.

Odnosząc zarzutu naruszenia prawa materialnego przedstawionego przez pozwanego w apelacji należy zwrócić uwagę, że apelujący formułuje zarzut naruszenia prawa materialnego i uzasadnia to naruszenie porównując własny - przez siebie ustalony - stan faktyczny z powołanymi przepisami prawnymi. Wskazuje bowiem, że do spornego zdarzenia nie doszło na nieruchomości pozwanego. Takiego ustalenia nie poczynił Sąd I instancji. Jest to zabieg niedopuszczalny i nieskuteczny. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że naruszenie prawa materialnego nie może być uzasadniane błędami w zakresie ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010r., II CSK 352/09, Legalis numer 338396 i Małgorzata Manowska, Apelacja w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2013, s. 97).

Odnosząc się do ostatniej kwestii w tej sprawie należy zauważyć, że pozwany nie kwestionował wysokości przyznanego zadośćuczynienia, tym niemniej należy zauważyć, iż Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość. Jest ono współmiernie odpowiednie, nie jest ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004r., I CK 219/04, Legalis nr 208587, z dnia 15 lutego 2006r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 i z 21 czerwca 2013r., I CSK 614/12, Legalis nr 759427).

Rozmiar i trwałość cierpień powoda spowodowanych zdarzeniem z dnia 13 grudnia 2013r. zostały ustalone przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo, a ustalenie te znajdują oparcie w materiale dowodowym zebranym w aktach przedmiotowej sprawy. Sąd pierwszej instancji nie pominął tego, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w związku z wypadkiem, u powoda pojawiły się ograniczenia związane z wykonywaniem praktycznie wszystkich czynności życia codziennego, a na skutek następstw przedmiotowego wypadku, powód był nieprzerwanie zmuszony i jest zmuszony nadal do znacznego ograniczenia swojej aktywności fizycznej.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy odwołał się prawidłowo do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo.

Zgodnie z dorobkiem judykatury, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie mniejszej nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa. Zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2004r., IV CK 357/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03, Legalis nr 73225).

Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób, nie usuwa de facto, co wskazano wcześniej, szkody niemajątkowej. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W tej sytuacji należy przyjąć, że jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/177 i z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07).

Reasumując, w niniejszej sprawie dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena w zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nie może być uznana za dowolną, sprzeczną z ukształtowaną praktyką i rażąco odbiegającą od adekwatnej do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy, zaś ustalony procent uszczerbku na zdrowiu Sąd ten pod uwagę jedynie pomocniczo, jako jedną w wielu okoliczności mających wpływ na ocenę zakresu doznanej krzywdy (por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03, Legalis nr 73225 i z dnia 9 stycznia 1978r., IV CR 510/77, OSN 1978/11/210).

Odnosząc się do wniosku dowodowego zawartego w apelacji pozwanego, Sąd odwoławczy nie znalazł również podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 381 kpc sąd drugiej instancji może pominąć fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Podkreślenia wymaga, że przepis ten nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009r. I CSK 158/09, LEX nr 533833).

W tych warunkach i w tym zakresie rozstrzygnięcie Sadu Rejonowego jest prawidłowe i odpowiada prawu.

Mając to na uwadze na mocy art. 385 kpc apelacja pozwana podlegała oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc, rozliczając koszty zastępstwa procesowego i mając na uwadze, że pozwany przegrał postępowanie apelacyjne w całości przy wartości przedmiotu zaskarżenia 40.000,-zł, zaś apelacja powoda została odrzucona, przy wartości przedmiotu zaskarżenia 8.200,-zł (1.800-900).

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska